

Katarzyna Marszałek

Relacje wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodziną naturalną w latach 2003–2008

Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.
Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji nr 4, 199-206

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KATARZYNA MARSZAŁEK

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

Relacje wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodziną naturalną w latach 2003–2008

Streszczenie: Artykuł jest próbą ukazania wyników wstępnych poszukiwań badawczych w obszarze różnych aspektów relacji wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodziną naturalną. Badania zostały przeprowadzone w placówce publicznej, koedukacyjnej, opiekuńczej, wychowawczej w latach 2003–2008. Analizie poddano zapisy (w dziennikach zajęć, dziennikach terapii pedagogicznej, w kartach kontaktu wychowanków z rodziną, sprawozdaniach) wychowawców grup, pedagogów, pracowników socjalnych, dyrektorów placówki.

Słowa kluczowe: dziecko, rodzice, placówka opiekuńczo-wychowawcza, relacje.

Wstęp

August Comte stwierdził, iż rodzina jest pomostem między jednostką a społeczeństwem. Do tej pory żadnej z cywilizacji nie udało się wypracować instytucji która mogłaby w pełni zastąpić rodzinę. Jednak w sytuacji nieprawidłowego jej funkcjonowania, dziecko zostaje umieszczone w agendach zastępczych, m.in. w dom dziecka. W myśl uregulowań prawnych instytucja ta jest „całodobową placówką opiekuńczo-wychowawczą zapewniającą dziecku całodobową ciągłą lub okresową opiekę i wychowanie oraz zaspokajającą jego niezbędne potrzeby bytowe, rozwojowe, w tym emocjonalne, społeczne, religijne, a także zapewniającą korzystanie z przysługujących na podstawie odrębnych przepisów świadczeń zdrowotnych i kształcenia” (*Ustawa o pomocy społecznej*, art. 80.1.). „Całodobowy pobyt dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej powinien mieć charakter przejściowy – do czasu powrotu dziecka do rodziny naturalnej lub umieszczenia w rodzinie zastępczej” (*Ustawa o pomocy społecznej*, art. 80.7).

Aby ten powrót mógł być możliwy, rodzice muszą spełnić usankcjonowane prawnie warunki społeczno-bytowe i wychowawcze. Warto jednak podjąć reflek-

sję, czy spełnienie tych prawnie usankcjonowanych oczekiwań jest wystarczające? Indywidualne podejście do człowieka nakazuje traktować go jako niepowtarzalnego, wymykającego się spod wszelkich ujednoczonych wzorców, zatem także tych, w których obliczu spełniania stają rodzice. Budowanie, a często ponowne nawiązywanie właściwych relacji rodzic-dziecko wymaga gotowości dwóch stron. Istota działań tkwi nie tylko w możliwości, ale także gotowości działań (rodziny i dziecka). Gotowość dziecka, które znalazło się w trudnej dla siebie sytuacji, w przypadku braku zachęty (komunikatu, że jest ono ważne, potrzebne...), a co za tym stoi, narastającej fali rozczarowań, zanika. Rodziny czasem „zmuszanej” do podjęcia nowych zachowań, relacji.

Badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii dowodzą iż, środowisko rodzinne stwarza najlepsze możliwości budowania więzi i nabywania doświadczeń korzystnych dla rozwoju. Nawet, jeśli rola rodzin biologicznych w procesie otaczania dziecka instytucjonalną opieką jest ograniczona, to pozostają one istotnym elementem ciągłości (Sutton 2007).

Stąd uzasadnienie słuszności podejmowania poszukiwań różnych aspektów relacji wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodziną naturalną.

W poniższych rozważaniach postaram się ukazać niektóre aspekty relacji wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodziną naturalną. Artykuł jest jedynie relacją ze wstępnych poszukiwań.

Badania zostały przeprowadzone w placówce publicznej (jednostce budżetowej podlegającej starostwu powiatowemu), koedukacyjnej, opiekuńczej, wychowawczej (ze względu na prawo, wychowanków, do prywatności, w artykule nie podaję nazwy miejscowości). Analizie badawczej, w latach 2003–2008, poddano zapisy (w dziennikach zajęć, dziennikach terapii pedagogicznej, w kartach kontaktu wychowanków z rodziną, sprawozdaniach), wychowawców grup, pedagogów, pracowników socjalnych, dyrektorów placówki. Zapisy dokumentów wymuszają przyjęcie następujących okresów wrzesień–sierpień: I 2003–2004, II 2004–2005, III 2005–2006, IV 2006–2007, V 2007–2008. W tym czasie w placówce przebywało od 38 do 42 wychowanków.

Tab. 1. Liczba wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej w latach 2003–2008

Cezura	Grupa			Liczba wychowanków
	I	II	III	
2003–2004	14	14	14	42
2004–2005	22	20	–	42
2005–2006	14	14	13	41
2006–2007	12	12	13	38
2007–2008	16	15	16	46

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowaną większość dzieci umieszczono na podstawie orzeczenia o pozbawieniu częściowym lub całkowitym opieki rodzicielskiej, dwoje na podstawie samogłoszenia do placówki (jeden chłopiec i jedna dziewczyna – niespokrewnieni), dwoje w wyniku śmierci rodziców (dane zebrane na podstawie sprawozdań pracownika socjalnego).

Nie wszyscy podopieczni utrzymywali kontakty z rodziną naturalną.

Tab. 2. Liczba wychowanków kontaktujących/ niekontaktujących się z rodziną naturalną w latach 2003–2004

Cezura	Liczba wychowanków	Liczba wychowanków	
		utrzymujących relacje z rodziną	nieutrzymujących relacji z rodziną
2003–2004	42	33	9
2004–2005	42	37	5
2005–2006	41	26	15
2006–2007	38	27	11
2007–2008	46	34	12

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie wywiadów pracownika socjalnego można wyróżnić najczęstsze powody braku jakichkolwiek relacji wychowanka z rodziną naturalną:

- choroba alkoholowa,
- trudności w ustaleniu miejsca zamieszkania rodziców,
- brak środków finansowych na dojazd do placówki,
- związki nieformalne rodziców.

Grupa utrzymująca kontakt z rodziną, ze względu na charakter placówki, podlegała przeobrażeniom: siedemnaścioro wychowanków usamodzielniało się, ośmioro zostało przeniesionych do innych placówek, dwoje wychowanków adoptowano, dwoje powróciło do rodziny naturalnej. Częste zmiany ośrodków opiekuńczych, a co za tym idzie – wychowawców, sprawiają, że to właśnie rodzina jest najstabilniejszym punktem odniesienia w doświadczeniu dziecka, nawet, jeśli kontakty z nią są ograniczone (Sutton 2007, s. 85). Patrz tabela 3.

W badanej placówce kontakty wychowanków z rodziną naturalną sprowadzały się do: odwiedzin w placówce, spacerów, wycieczek, wyjazdów do domu, telefonów, listów, pocztówek/kartek. Do najczęstszych należały odwiedziny w placówce, przy czym jedno spotkanie trwało średnio od 5 do 30 minut. Nie było wyznaczonego specjalnego miejsca do spotkań z rodziną, więc najczęściej odbywały się one w świetlicy grupy lub pokoju wychowanków, do których ogólny

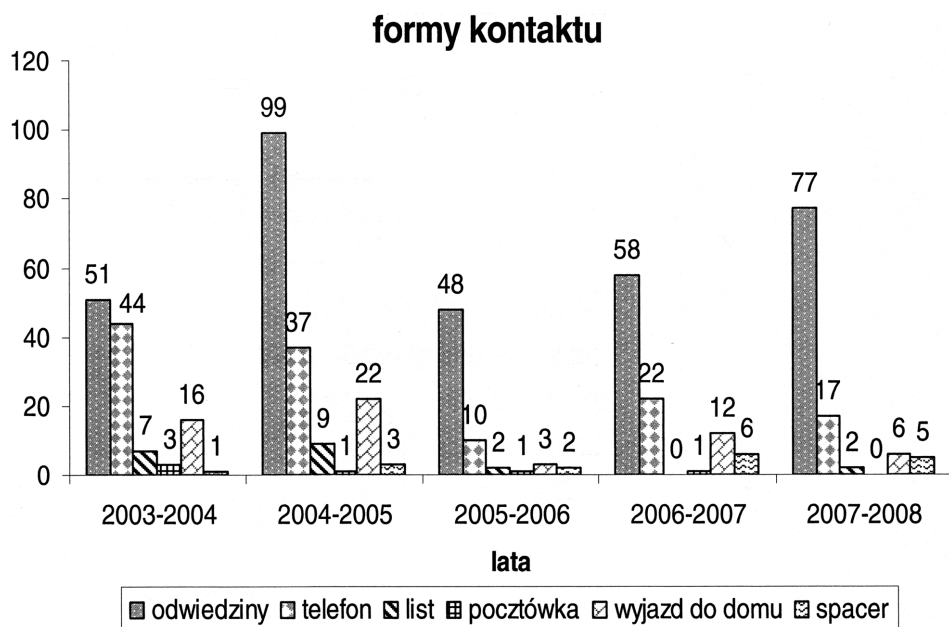
Tab. 3. Liczba i formy kontaktów wychowanków placówki z rodziną naturalną w latach 2003–2008.

J.p. wych.	rodzinstwo	2003-2004			2004-2005			2005-2006			2006-2007			2007-2008		
		o	t	l	o	t	l	o	t	l	o	t	l	o	t	l
			2													
			1													
			4													
			6													
			1	1												
	8		1	1			2	3	1	4	u					
	7		1				2	3	1	4	u					
	10,11		8				3	9	1	2	2	u				
	9,11		8				3	9	1	2	2	u				
	10,9,		8				3	9	1	2	2	i				
	13		4				2	3	1	2	1	u				
	12		4				2				i					
			4								i					
			1	1							u					
	23		1	15	4	2	3	3	6	3	2	3	1	2		
	18,27,28,29		17		3		6				u					
	17,27,28,29		17		3		6				u					
	26		2				4				1					
	30,31		1		1	15	17	5	1	9						
	22															
	21															
	16		1	15	4	2	3	3	6	3	2	3	1	2		
	25															
	24															
	19		2				4				1					
	17,18,28,29		17		3		6								5	2
	17,18,27,29		17		3		6								5	2
	17,18,27,28,		17		3		6								5	2
	20,31		1		1	15	1	17	5	1	17	5	1		9	10
	20,30		1		1	15	1	17	5	1	17	5	1		9	10
	33		4	4				7						2	2	1

dostęp mają wszyscy podopieczni, stąd trudno mówić o atmosferze intymności i prywatności kontaktów. Niektórzy rodzice nie otrzymywali zgody na kontakt indywidualny z dzieckiem z powodu stanu upojenia alkoholowego.

Drugą najczęściej powtarzającą się formą kontaktu były rozmowy telefoniczne, trwające średnio 2–5 minut, najczęściej kończone przez wychowanków. Do rzadkości należą spacer z wychowankiem poza teren placówki, należy zaznaczyć, iż instytucja zezwala na takie formy i nie stawia jakichś szczególnych wymagań poza określeniem czasu i miejsca ewentualnego spaceru.

Rys. 1. Liczbowe zestawienie podopiecznych, którzy korzystali z różnych form kontaktu z rodziną w czasie od 2003–2008 roku



Źródło: opracowanie własne

Kontakty były utrzymywane najczęściej z ojcem, ciotkami, następnie siostrami i braćmi (najczęstsze z usamodzielnionymi wcześniej wychowankami placówki), matkami, wujami, babciami, dziadkami i chrzestnymi. Należy podkreślić wpływ wieku na częstotliwość odwiedzin: im młodsze dziecko, tym częstsze odwiedzin.

Bardzo dobrze ta zależność uwidacznia się po przeorganizowaniu (2005 r.) systemu pracy placówki, to jest: przejściu od systemu grup rodzinowych do systemu grup wiekowych.

W grupie najmłodszej częstotliwość kontaktów była największa, najmniejsza zaś w grupie najstarszych wychowanków. Częstotliwość (niewielka) kontaktów

starszych wychowanków z rodziną nasilała się jedynie w okresie przygotowań do jego usamodzielnienia. Nie wiadomo, czy u podstaw tej tendencji leżała troska rodziny o przyszłość dziecka, czy perspektywa ewentualnych korzyści związanych z „wyprawką”.

Drugim czynnikiem wpływającym na częstotliwość kontaktów jest długość pobytu w placówce: im dłuższy pobyt, tym rzadsze kontakty. Przy czym należy zaznaczyć, iż tutaj istniał jeden silny bodziec do zwiększenia częstotliwości kontaktów: pojawienie się kandydatów na rodzinę zaprzyjaźnioną lub zastępczą. W takiej sytuacji najstarsze dziecko z rodzeństwa (przebywające w instytucji) przeciwstawiało się i nastawiało negatywnie resztę rodzeństwa do kontaktu z rodzinami zaprzyjaźnionymi czy też adopcyjnymi oraz mobilizowało rodzinę naturalną do częstszych kontaktów. Próbując chronić rodzinę naturalną, odstraszało ewentualnych kandydatów; niestety po, opuszczeniu placówki tylko przez pierwsze pół roku (do roku) starało się utrzymać kontakt, później ograniczało go do minimum lub zaprzestawało całkowicie. Tym samym powstawała sytuacja, w której najmłodsze dziecko z licznego rodzeństwa zróżnicowanego pod względem wiekowym najczęściej dorastało w osamotnieniu. Jeżeli trafiło do placówki w wieku czterech lat i miało starsze rodzeństwo, np. w wieku czternastu lat, miało nikłe szanse na rodzinę zastępczą czy zaprzyjaźnioną. Skazane jest więc na oczekiwanie, cierpienie, stracone złudzenia i obojętność. W wieku osiemnastu lat usamodzielnia się, co najczęściej oznacza opuszczenie placówki i powrót do miejsca zameldowania. Niestety, nie ma wystarczającej liczby mieszkań chronionych dla pełnoletnich wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych (w analizowanych latach żaden z usamodzielnionych wychowanków nie otrzymał takiego mieszkania), a środki wypłacane na kontynuację nauki nie wystarczają na wynajęcie własnego mieszkania czy pokoju. Usamodzielniony wychowanek powraca zatem na łono rodziny, z której został zabrany czternaście lat temu i na nowo próbuje budować relacje rodzinne, które praktycznie nie istnieją po tak długim czasie rozłąki i odwiedzinach średnio raz na dwa miesiące po 15 minut.

Zakończenie

Przedstawione fragmenty rzeczywistości nie ukazują całego obszaru relacji wychowanków z rodziną naturalną, są jedynie próbą wstępnych poszukiwań do dalszych badań, których celem ostatecznym będzie zbudowanie projektu wielopłaszczyznowych, długoterminowych działań mających na celu pomoc w budowaniu i zachowaniu stałych relacji wychowanków z rodzinami naturalnymi i zaprzyjaźnionymi badanej placówki.

Dotychczasowe wyniki badań i analiza literatury w tym zakresie wskazuje na potrzebę uświadomienia rodzicom ich praw, obowiązków i możliwości poprzez stworzenie układu partnerskiego z ich udziałem.

Materialy źródłowe

- *Dziennik zajęć* (grupa pierwsza): 2003–2004, 2004–2005, 2005–2006, 2007–2008.
- *Dziennik zajęć* (grupa druga): 2003–2004, 2004–2005, 2005–2006, 2007–2008.
- *Dziennik zajęć* (grupa trzecia): 2003–2004, 2005–2006, 2007–2008.
- *Dziennik terapii pedagogicznej* (w tym sprawozdania roczne): 2003–2004, 2004–2005, 2005–2006, 2007–2008.
- *Sprawozdania pracownika socjalnego*: 2003–2004, 2004–2005, 2005–2006, 2007–2008.
- *Sprawozdania dyrektora placówki*: 2003–2004, 2004–2005, 2005–2006, 2007–2008.

Literatura

- Lalak D., Pilch T., red. (1999), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*. Warszawa: Żak.
- *Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania wybranych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Biuletyn Informacji Publicznej* (2001). Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli.
- *Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania wybranych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Biuletyn Informacji Publicznej* (2008). Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli.
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 17.06.2008 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu *Ustawy o pomocy społecznej*, Dz.U. Nr 115 poz. 728.
- Radziewicz-Winnicki A. (2008), *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Sutton C. (2007), *Psychologia dla pracowników socjalnych*. Gdańsk: GWP.

Relations of care and education centre pupils with natural families in the years 2003–2008

Summary: The article is an attempt of presenting preliminary results of research in the field of different aspects of relations of care and education centre pupils with natural families. The study was conducted in a public co-educational care and education centre in the years 2003–2008. Analyzed were the notes (in the official class register books, pedagogy therapy books, cards of contact of the pupils with the family, reports), taken by groups of teachers, educators, social workers, directors of the centre.

Keywords: child, parents, care and education centre, relations.